

Brak dialogu to też polityka

W PGE GiEK S.A. Oddział Elektrownia Bełchatów odbyło się okresowe spotkanie dyrekcji z kadrą kierowniczą oddziału. Po spotkaniu do kierowników przesłany został mail w którym znalazł się poniższy tekst:

„Wszelkie spotkania z przedstawicielami rady nadzorczej lub organizacji społecznych mogą odbywać się tylko jako spotkania zorganizowane przez wydział DO lub DL. Wszelkie inne wiece masówki, spotkania i pogadanki są nielegalne”.

Rozumiem, że wraca nowe. I to nawet bardzo, bo sprzed lat 90 ubiegłego wieku.

Komu zależy na tym aby robić sobie z pracowników i związków zawodowych przeciwnika a nie sojusznika?

Co bym nie napisał złego o poprzedniej ekipie zarządzającej PGE GiEK S.A. to takiej arogancji wobec strony społecznej nie pamiętam.

Jesteśmy za PIS-em bo oczekujemy prawdziwego dialogu społecznego. Rozmów i szukania rozwiązań możliwych do zaakceptowania przez obie strony. A co mamy – czytaj powyżej.

Na szczęblu krajowym reformy i poszukiwanie prawdy nadal znajdują poparcie społeczne, jednak z takim podejściem „w terenie” wybory lokalne (w 2018r) mogą znów zaskoczyć wynikami!

A może zawłaszczone przez partie polityczne spółki już będą miały taką przypadłość niezależnie od kolorytu ekipy rządzącej? Może to nie patologia a nasze niedostosowanie? Brak zrozumienia dla sytuacji. Wszak zwycięska partia zawsze jakoś musi się okupić swoim działaczom. Toż to prawdziwi, żądni kasy obywatele a nie jacyś altruści!

Czy jeśli dostrzega się to mając prawie 60lat i jeśli ciągle wywołuje to zdziwienie i oburzenie oznacza to zdrowy wzrok i kręgosłup moralny czy raczej niedostosowanie?

Chciałbym wierzyć , że to pierwsze.

Kolejny maraton wyborczy zaczyna się już w przyszłym roku...

Zacytujmy jeszcze raz

„Wszelkie spotkania z przedstawicielami rady nadzorczej lub organizacji społecznych mogą odbywać się tylko jako spotkania zorganizowane przez wydział DO lub DL. Wszelkie inne wiece masówki, spotkania i pogadanki są nielegalne”.

Może zarządy związków zawodowych działających w Elektrowni Bełchatów powinny w tym kontekście uznać za nielegalne spotkania z taką dyrekcją?